

Protest przeciwko ubojowi rytualnemu

23 czerwca 2013

W Warszawie miał miejsce trzeci już protest przeciwko legalizacji uboju rytualnego. W manifestacji wzięło udział około 500 osób. Głosowanie nad rządowym projektem dopuszczającym ubój rytualny odbędzie w lipcu, a nie jak wcześniej planowano 21 czerwca.

Protest przeciwko zmianom w ustawie rozpoczął się o godzinie 15:00 przed siedzibą Sejmu na ul. Wiejskiej w Warszawie. Protestujący skandowali m.in. „ubój rytualny jest niemoralny”. Wiele uczestników manifestacji przyniosło ze sobą koszulki i banery z hasłami takimi jak „kto jest rzeźnikiem a kto politykiem”. Głos zabrali m.in. Dorota Sumińska, Paweł Suski, Paweł Sajak, Marek Susuki, Wanda Nowicka, którzy w swych przemówieniach apelowali do posłów o zagłosowanie przeciwko projektowi zezwalającemu na ubój rytualny.

Zakaz uboju rytualnego, czyli uśmiercania zwierząt bez ich wcześniejszego ogłuszenia, obowiązuje w Polsce od 2002 roku na mocy Ustawy o ochronie zwierząt. Pomimo tego, w wielu polskich rzeźniach zwierzęta zabijane są w taki właśnie niedozwolony sposób. Zdaniem organizacji prozwierzęcych obecny projekt zmiany Ustawy o ochronie zwierząt jest ukłonem rządu w stronę lobby mięsnego, które działa na rzecz legalizacji tego procederu.

– Zezwalając na prowadzenie uboju zwierząt bez wcześniejszego ich ogłuszenia, rządowy projekt przywraca masową kaźń zwierząt – wyjaśnia Cezary Wyszynski, prezes Fundacji VIVA!, która była jednym z organizatorów przemarszu. – Ten trzeci już protest jest organizowany po to, aby pokazać polskim politykom, że nie zgadzamy się na prawne przyzwolenie na zadawanie dodatkowych cierpień zwierzętom. Nie zgadza się na to również ponad 60

proc. Polaków, którzy według tegorocznych badań GFK Polonia i CBOS są przeciwni ubojowi rytualnemu.

Organizatorzy protestu podkreślali, że projekt w obecnym kształcie nie tylko uchyla zakaz uboju rytualnego, lecz także nie wprowadza właściwie żadnej kontroli nad tym procederem. Jest to niezrozumiałe nie tylko w świetle stanowiska Komisji Europejskiej, która zachęca kraje członkowskie UE do zaostrzania przepisów w tym zakresie, lecz także w świetle niegdysiejszych słów premiera Tuska, które takie rygorystyczne zaostrzenie obiecywał.

– Przede wszystkim jednak proponowane przepisy są rażącym uchybieniem wobec Ustawy o ochronie zwierząt, według której człowiek winien jest zwierzętom poszanowanie, ochronę i opiekę. Jeśli Sejm przyjmie projekt zmian w Ustawie, jej postanowienia okażą się martwe, przegrywając z interesem producentów mięsa – podkreśla Cezary Wszyński.

Rządowy projekt dopuszczający ubój rytualny nie będzie poddany pod głosowanie na obecnym posiedzeniu Sejmu; głosowanie nad nim odbędzie w lipcu – poinformowała marszałek Sejmu Ewa Kopacz.

Źródło: Ekologia.pl